

TYP: dom w zabudowie szeregowej
POŁOŻENIE: Saska
Kępa, dzielnica Warszawy
METRAŻ: 240 m²
KTO TU MIESZKA?
Joanna i Rob Markus z trójką dzieci

Nasza mała Holandia

Polka i Holender. Po latach spędzonych za granicą zamieszkali w Polsce. Kupując dom na warszawskiej Saskiej Kępie, nie wiedzieli, że oto rodzi się nowy talent. Po zakończeniu remontu i urządzania domu Asia, właścicielka, postanowiła zawodowo zająć się wnętrzami.

TEKST ANNA DROZDOWSKA STYLIZACJA JOANNA MARKUS
ZDJĘCIA RAFAL LIPSKI

W OGRODZIE ZIMOWYM

Stół został odkupiony od rolnika we Francji, krzesła z firmy Pedrali, lampę kupiono w sklepie Habitat

Gotowość do zmian jest najważniejszą cechą tej międzynarodowej rodziny. Podobnie można scharakteryzować jej niedawno odremontowany dom. Asia wyjechała do Holandii jeszcze w czasie studiów. Roba, rodowitego Holendra, poznała jednak w Polsce. Trójka ich dzieci urodziła się w Holandii, a wychowała we Francji, gdzie mieszkali przez wiele lat. Warszawa jest dla nich kolejnym etapem w życiu, a trzeba przyznać, że potrafią dostrzec zalety każdej nowej sytuacji i dobrze je wykorzystywać. Tak było z domem na Saskiej Kępie. Tę malowniczą dzielnicę na prawym brzegu Wisły wypełniają w dużej mierze przedwojenne domy jednorodzinne tonące w zieleni. Mieści się tu też szkoła francuska, do której chodzą dzieci Asi i Roba. Zakup narożnej części szeregowca dla czterech rodzin pochodzącego z lat 60. wymagał sporo wyobraźni. – Wprowadzimy się tu za pół roku – powiedziała Asia, a jej mąż był na tyle zdumiony, że dopiero teraz zdaje sobie sprawę, że w tym właśnie momencie był świadkiem narodzin nowego talentu swojej żony: zdolności łączenia dobrych pomysłów, wykorzystywania niewątpliwego zmysłu estetycznego z umiejętnościami organizacyjnymi i niebywałą konsekwencją. Remont ruszył we wrześniu. – Żeby zdążyć na czas, w tym dość niewielkim domu na trzech kondygnacjach pracowało równocześnie kilka ekip – nawet i 14 osób! – opowiada Asia. »

Parter to otwarta przestrzeń. Zachowano w niej jednak wyraźny podział funkcjonalny na kuchnię, salon i ogród zimowy z jadalnią



Więcej mebli do salonu na s. 50

SALON

Wygodnie urządzony zmienia się, gdy pojawiają się w nim nowe dodatki. Sofa i fotel z **IKEA**, stół wykonany na zamówienie

A photograph of a modern winter garden. In the foreground, a wooden dining table with a grey metal frame and matching wooden chairs is set on a grey wooden deck. A large, dark, bowl-shaped planter with various green plants sits on the table. In the background, a large glass wall opens up to an interior space where a dining table with white chairs is visible. A white, spiral-shaped pendant light hangs from the ceiling inside. The garden is filled with various green plants and flowers, including pink roses in the bottom right corner.

*Ogród zimowy
znacznie powiększył
przestrzeń dzienną
i pozwolił dobrze
ją oświetlić*

USTRONIE ZA DOMEM *Łatwo
zgadnąć, że gospodarze lubią
spotkania przy stole. Ogród
zimowy otwierający się na taras
zbudowała firma Wiga System*



W głębi ogrodu stanęła altanka z zacisznym zadaszonym miejscem do siedzenia. Meble zaprojektowała Asia



OGRÓD ZA DOMEM
Powstał w kilka tygodni. Weześniej stał tu tylko ogromny orzech. Altankę w głębi pomalowano na ulubiony w Holandii szary kolor

POD DACHEM
Meble w altance Asia nazwała „Art a Fact”, jej pomysł zrealizował stolarz, lampa i poduszki **HK Living**

Zmieniono elewację, dodając nowe okna w kuchni, z której roztacza się teraz widok na uliczkę przed domem. – Wejście obudowaliśmy wiatrolapem – mówi właścicielka domu – co bardzo się przydaje przy licznej rodzinie. Od strony ogrodu do salonu dostawiono wspaniały ogród zimowy – stalową przeszkloną konstrukcję o rozsuwanych drzwiach. To rozwiązanie znacznie powiększyło przestrzeń dzienną i pozwoliło ją doświetlić. Gdy światła jest za dużo albo gdy gospodarzom zależy na bardziej kameralnej atmosferze, zaciągają wokół tego dodatkowego pomieszczenia gęsto tkane zasłony. Na najniższej kondygnacji – poniżej poziomu gruntu

– znalazło się biuro, w którym pracują zarówno Rob, jak i Asia oraz jej współpracownicy. Na wysokim parterze znajdują się wejście, kuchnia z jadalnią, salon i ogród zimowy z drugim stołem i wyjściem na taras. Na piętrze umieszczono nieduże jasne sypialnie dzieci i rodziców oraz łazienki.

Parter to właściwie jedna otwarta przestrzeń. Zachowano w nim jednak wyraźny podział funkcjonalny. Goście zaraz po wejściu znajdują się w kuchni. I prawdę mówiąc, chyba nie chcą z niej wychodzić. Nie, nie dlatego, że kolejne części domu nie są zachęcające. Po prostu długi wąski stół wręcz zaprasza, żeby usiąść przy nim i patrzeć ▶

*„W Holandii pokochałam
zwyczaj dekorowania
domów, rzeczy pokryte
patyną czasu i kolor
błękitnej szarości”*

Baking

&

Coolokin

JEDZENIE W KUCHNI

*Lampy nad stołem
HK Living, kran
z wrzątkiem
w głębi „Aqua Chef
100C” firmy Itho*

Długi wąski stół zaprasza, żeby usiąść przy nim i patrzeć na Asię, która wprawdzie nie ma wiele wolnego czasu, ale uwielbia gotować



na krzątającą się Asię. Gospodyni uwielbia gotować, ale nie ma na to zbyt dużo czasu. Dlatego zamontowała wygodne urządzenie, z którego korzystała, mieszkając w Holandii – kran, z którego oprócz ciepłej i zimnej wody można nalewać wrzątek. Entuzjazm, z jakim to rozwiązanie przyjęli jej przyjaciele, sprawił, że Asia podjęła kolejną ważną życiową decyzję i... została dystrybutorem kranów Itho w Polsce. Znała je, mogła polecać, a taki pomysł na firmę pozwalał jej pracować w domu. Pomysłowość i umiejętność analizy aktualnej sytuacji się przydają...

To zresztą nie koniec zmian w życiu Asi. Urządzanie kolejnych domów przychodziło jej z łatwością. Sposób przeprowadzenia remontu na Saskiej Kępie – sprawny i budzący szacunek pracowników – zrobił wielkie wrażenie na jej mężu. – Mieszkając w Holandii, przesiąknęłam tamtejszą skłonnością do dekorowania wnętrz, miłością do rzeczy pokrytych malowniczą patyną czasu i do wszechobecnego koloru błękitnej szarości – opowiada właścicielka domu. Te sympatie i umiejętności przydały się jej podczas urządzania domu w Warszawie. Odnajdziemy tu wiele z owych holenderskich wpływów. Dom wygląda jak z obrazka, dopracowany w najdrobniejszych szczegółach. I znowu skończyłoby się na satysfakcji z wykonanej pracy, gdyby nie pytania kolejnych gości: „Gdzie kupiłaś swoje lampy z kuchni? Marzę właśnie o takiej”. Asia od lat dla przyjemności jeździła na targi urządzania wnętrz w Amsterdamie. – W poprzednim roku nie wytrzymałam i zapytałam producentów moich kuchennych lamp, czy nie szukają polskiego dystrybutora – mówi. Tak powstała jej kolejna firma – sprzedająca produkty HK Living.

Czy na tym poprzestanie? Trudno uwierzyć. Coraz więcej osób zwraca jej uwagę, że ma talent do urządzania wnętrz i wielu chciałoby tak mieszkać. Ostatnim etapem remontu było urządzenie ogrodu. W głębi stała altanka z zacisznym zadaszonym miejscem do siedzenia. Meble wykonane przez stolarza według projektu Asi to prototyp nazwany przez nią „Art a Fact” i właśnie wdrażany do produkcji. Czyżby rozdził się pomysł na pracownię projektową? ■

*Informacje o firmach na stronie **adresy***



STÓŁ W KUCHNI

*To masywny drewniany blat zamontowany na granitowych nogach. Powstał w mazurskiej pracowni zaprzyjaźnionej artystki Sylwii Najstubb, lampy nad stołem i deska do krojenia **HK Living***

Piętro to strefa prywatna mieszkańców domu. Urządzono tu nieduże sypialnie dzieci i rodziców oraz łazienki



KAMERALNA SYPIALNIA

*W sypialni gospodarzy przeważają łagodne odcienie beżu i szarości. Poduszki **HK Living***



KŁATKA SCHODOWA

*Szare ściany i biały sufit. Biała poręcz schodów i pomalowana na szaro podłoga. Lampa z serii **IKEA PS***



CZARNO-BIAŁA ŁAZIENKA

Niedużą przestrzeń urządzono, bazując na szlachetnym kontraście czerni i bieli



Nowe baterie
i umywalki na s. 108